

Lublin, dn. 30 lipca 2012 r.

Prof. dr hab.

Barbara Boniecka

Instytut Filologii Polskiej

UMCS

Centralna Komisja do Spraw

Stopni i Tytułów

Pałac Kultury i Nauki

00-901 Warszawa

Recenzja

dorobku naukowego i dydaktycznego dra Pawła Nowaka

Zanim wypowiem się na temat naukowego dorobku pana doktora Pawła Nowaka, zaprezentuję go jako nauczyciela akademickiego, niezwykłego nauczyciela, bo takim jest w istocie od chwili zatrudnienia na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Ta jego niezwykłość objawia się głównie w odwadze prezentowania niełatwej przecież wiedzy, jest specjalistą nie tylko od języka polskiego, ale również od polszczyzny medialnej w wielorakich jej odmianach, dalej – świadomości ciągłych poszukiwań dydaktycznych, zaradności w organizowaniu pracy i podejściu do słuchaczy, dla których – jak się wydaje – nie jest napuszonym, bezwzględny wykładowcą, lecz dyskutantem i osobą przyjazną, taką, do której można mówić.

Osiągnięcia dydaktyczne

Pan dr Paweł Nowak pracuje naukowo i dydaktycznie od 1991 r. Przez te 21 lat prowadził / prowadzi bardzo różnorodne zajęcia. Najpierw były to konwersatoria z nauki o współczesnym języku polskim, kultury języka, komunikacji językowej, wykłady z pragmatyki językowej, współczesnych form komunikacji

językowej oraz proseminaria, seminaria i wykłady specjalizacyjne, a także monograficzne.

W ostatnich dziesięciu latach przede wszystkim prowadził zajęcia z dziennikarstwa i komunikacji społecznej w Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie, obecnie uczy w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oraz na filologii polskiej macierzystego uniwersytetu. Wykładał / wykłada nauki o komunikacji, język mediów, teorie komunikowania społecznego, prowadził / prowadzi konwersatoria i warsztaty z analizy dyskursu medialnego, reklamy politycznej i komercyjnej, *public relations*, języka w komunikacji politycznej, retoryki oraz perswazji i manipulacji w komunikacji społecznej i mediach. Większość obowiązków dydaktycznych stanowią seminaria licencjackie i magisterskie. W omawianym tu okresie wypromował ponad stu licencjatów i kilku magistrów, napisał również kilkaset recenzji prac tego typu.

W ramach programu „Erasmus” oraz „Funduszy Norweskich” wyjeżdżał z wykładami oraz na szkolenia na Uniwersytet Karola w Pradze, na Uniwersytet w Prešovie, ma na swoim koncie również wyjazdy studyjne na różne uczelnie słoweńskie, podróżował też szkoleniowo do Oslo i Reykjavíku.

Jednocześnie w ramach swoich obowiązków dydaktycznych zajmował się opracowywaniem merytorycznym oraz redakcją i edycją sylabusów dla filologii polskiej, również dziennikarstwa i komunikacji społecznej. Jako członek zespołu przygotowywał raporty samooceny dla komisji akredytacyjnych PKA i UKA.

Wniósł do dydaktyki nowoczesność, zarówno w rozumieniu nowych metod dydaktycznych, jak i sprzętu oraz niebywałego zaangażowania. Pan Nowak cieszy się zasłużoną popularnością, sławą i uznaniem. Przedstawia się nam jako współautor ekspertyzy „Język biznesu”, którą przygotowała Rada Języka Polskiego dla Sejmu i Senatu RP oraz jako autor wielu ekspertyz językoznawczych dla sądu, prokuratury i urzędu patentowego. Jego współpracę z ogólnopolskimi i lokalnymi stacjami telewizyjnymi, rozgłośniami radiowymi oraz dziennikami i tygodnikami należy już chyba uznać za stałą. Píše liczne opinie i występuje w roli eksperta w zakresie komunikacji językowej, medialnej, marketingowej i politycznej.

Zauważam ponadto, że z wielkim oddaniem i z niemałymi sukcesami pełnił ważne funkcje na różnych uczelniach, głównie w swojej własnej, gdzie był senatorem, wicedyrektorem Instytutu Filologii Polskiej, koordynatorem wydziałowym ds. współpracy międzynarodowej, koordynatorem programu stypendialnego im. Lane’a Kirklanda, kierownikiem merytorycznym „E-edytorstwa”

i specjalistą branżowym w zakresie informatyzacji Instytutu, a w WSH-P z kolei pracował jako prodziekan Wydziału Humanistycznego i kierownik studiów podyplomowych. Tych rozlicznych zadań i prac nigdy nie odmawiał, lecz wykonywał je z poświęceniem, za co otrzymał odpowiednie wyróżnienia. Trzeba tu koniecznie powiedzieć, że za spełnianie zadań przekraczających zakres zwykłych obowiązków, a przynoszących znaczną korzyść państwu lub obywatelom został odznaczony przez Prezydenta RP Brązowym... – 2006 r. oraz Srebrnym Krzyżem Zasługi – 2011 r.

Współpraca z instytucjami, organizacjami i towarzystwami naukowymi w kraju i za granicą

Dr Nowak jest jednym ze współzałożycieli Europejskiego Stowarzyszenia Młodych Sławistów POLYSLAV (Konstancja, Niemcy), do którego należał w latach 1997-2006. W jego ramach zorganizował wspólnie z innymi „zapaleńcami” dwie międzynarodowe konferencje naukowe (2000 r. Kazimierz n. Wisłą i 2006 r. Zamość). Od 1991 r. jest członkiem Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego, a od 1997 członkiem Polskiego Towarzystwa Językoznawczego i kilku towarzystw naukowych: Lubelskiego..., Chełmskiego... oraz Sandomierskiego Towarzystwa Naukowego. Należał także do Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej.

Działalność popularyzująca naukę

Pan Nowak to współorganizator pięciu krajowych i międzynarodowych konferencji naukowych. Te konferencje spotkały się z dużym zainteresowaniem lokalnego i ogólnopolskiego środowiska oraz regionalnych mediów. Opinia publiczna z głębokim uznaniem wyrażała się o międzynarodowych spotkaniach młodych sławistów POLYSLAV oraz konferencji poświęconej „Manipulacji w języku”, także „Nowożytnych Igrzyskach Olimpijskich w polskich mediach do 1936 roku” (2009 r.) w Janowie Podlaskim. Pokłosem tych konferencji były kontakty z Polskim Komitetem Olimpijskim w postaci wizyty polskiej mistrzyni w biegach przez płotki – Grażyny Rabsztyń oraz współpraca z lokalną władzą i dyrektorem znanej na całym świecie stadniny koni arabskich w Janowie Podlaskim. Obie te konferencje były szeroko komentowane w mediach.

Z tej racji, że jest związany z komunikacją społeczną i medialną, pan Nowak powołany został na stałego konsultanta i eksperta w lokalnych oraz ogólnokrajowych mass mediach. Dość regularnie jest zapraszany do „Radia Zet”, „Radia Lublin” oraz „Radia Centrum”, gdzie komentuje bieżące wydarzenia z perspektywy językowej i komunikacyjnej, wypowiada się na temat różnorodnych rocznic i świąt, czyni to w regionalnych i ogólnopolskich stacjach telewizyjnych TVP Info, TVP 1 i TVP 2, TVN i POLSAT, a także w dziennikach „Rzeczpospolita”, „Gazeta Wyborcza”, „Dziennik Wschodni”, również w tygodnikach „Newsweek” i „Wprost”.

Mass media przyczyniły się przede wszystkim do spopularyzowania dwóch inicjatyw naukowych i popularnonaukowych, w których uczestniczył. Ze zrozumiałych względów dużo uwagi poświęciły grantowi i książce „Przemoc w języku mediów?...”, ponieważ były zainteresowane wynikami zleconych tam badań naukowych. Jeszcze większym echem odbiło się w Polsce wydanie przez PWN „Słownika polszczyzny politycznej po roku 1989”.

Kilka razy był proszony przez sądy i prokuratury oraz urząd patentowy o opinie w związku z podejrzeniami o naruszenie polskiego prawa w komunikatach werbalnych i niewerbalnych.

Działalność popularyzatorska dra Nowaka wiąże się także z wykładami, odczytami i warsztatami, które prowadzi dla uczniów i nauczycieli, słuchaczy uniwersytetów trzeciego wieku, członków stowarzyszeń i organizacji społecznych i naukowych na terenie województwa lubelskiego, podlaskiego i warszawskiego. To imponujący element w działalności zawodowej dra Nowaka, daje mu on wiele radości i satysfakcji.

Osiągnięcia naukowe, dydaktyczne, organizacyjne i popularyzatorskie zostały docenione przez Rektora UMCS. Pan Nowak otrzymał za nie kilka nagród (w 2001 r. i w 2004 r.). Docenili jego pracę również studenci i słuchacze. Zorganizowali ogólnopolski plebiscyt na najlepszego polskiego wykładowcę. Dr Nowak zajął w nim wysokie miejsce. Było to w 2008 r. i w r. 2009. Wspólnie z innymi autorami podręcznika dla szkół średnich „Skarbiec języka, literatury, sztuki” był zaszczycony Wyróżnieniem Zbiorowym Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie (2005) oraz Nagrodą Zbiorową Rektora UAM w Poznaniu (2005).

Działalność naukowa

O uznanej dojrzałości dorobku pracownika naukowego świadczy m. in. to, czy jego nazwisko w środowisku uczonych zajmujących się tą samą dziedziną wiedzy kojarzy się z jakimś szczegółowym problemem, przedmiotem zainteresowań, metodą, podejściem badawczym lub choćby wykorzystanym materiałem. Kryterium temu czyni zadość dorobek dra Pawła Nowaka. Polska opinia, chociaż także i światowa, sądząc po miejscu niektórych publikacji (Monachium, Paryż, Praga) i znanych w świecie nazwiskach (M. Giger, B. Wiemer, D. Banks, M. Bayer, M. Betsch), przypisuje mu przede wszystkim zajęcie się komunikacją medialną i komunikacją w mediach. Ta tematyka przewija się tak w monografiach, podręcznikach, słowniku, jak i w większości jego artykułów porozrzuconych po różnych pracach zbiorowych, które w wielu wypadkach sam lub przy współpracy innych badaczy zredagował (wymienię tu tylko niektórych, czyniąc to alfabetycznie: K. Böttger, K. Brzechczyn, M. Czerwiński, S. Dönninghaus, Z. Krążyńska, I. Kamińska-Szmaj, P. Krzyżanowski, A. Lewicka, Z. Łapiński, K. Łęńska-Bąk, R. Marzari, A. Naruszewicz-Duchlińska, I. Nebeska, K. Olejnik, T. Piekot, R. Przybylska, M. Rajewski, M. Rutkowski, M. Rzeszutko, K. Stępnik, W. Tomasik, M. Wojtak, Z. Zagórski, M. Zaśko-Zielińska i in.). Tomy, w których mieszczą się prace dra Nowaka, lub dzieła zredagowane przez niego, są doskonale przygotowane i fachowo opracowują podjęte problemy. Wchodzą tu w rachubę także czasopisma, szczególnie – co warto podkreślić – o nachyleniu szkolnym i pedagogicznym – „Polonistyka”, „Język Polski”, a ponadto „Studia Filologiczne” wydawane przez WSH-P w Sandomierzu.

Przeszło dwudziestoletnia praca Pawła Nowaka została udokumentowana pokaźną liczbą publikacji, jest ich 297, w tym 206 artykułów hasłowych do słownika (druga połowa jest autorstwa R. Zimnego). Zarówno cała działalność naukowo-badawcza, jak również jakość dzieł autora, a także publikowanie ich w obcych językach (przede wszystkim angielskim, niemieckim, rosyjskim i czeskim) znacznie wykraczają poza poziom dotychczas stawiany pracom pretendującym do miana habilitacyjnych czy wręcz profesorskich. Pan doktor Nowak napisał:

1 monografię

1 słownik współautorski

1 podręcznik autorski

4 podręczniki współautorskie

- 1 podręcznik redagowany
- 4 monografie współredagowane
- 2 roczniki redagowane
- 1 numer „Polonistyki” redagowany
- 206 haseł słownikowych autorskich i współautorskich
- 10 rozdziałów w podręcznikach
- 18 rozdziałów w monografiach
- 26 artykułów w wydawnictwach zwartych
- 10 artykułów w czasopismach
- 8 recenzji książek naukowych
- 4 omówienia konferencji naukowych

Wszystkie te prace, stale ewoluujące, mają wiele pozytywnych cech wspólnych:

1. Odznaczają się przejrzystą konstrukcją uwydatnioną jeszcze przez zawarte w jej początkowych akapitach wstępne inteligentne wprowadzenie do tematu.
2. Zawierają bogatą egzemplifikację omawianych form i zjawisk językowych.
3. Przywołują w przypisach liczną (w tym zwykle całą ważniejszą amerykańską, angielską, niemiecką, czeską, rosyjską i polską) literaturę przedmiotu.
4. Przynoszą sumienną analizę reprezentatywnego materiału, ujawniającą istotne czynniki prowadzące do przekonującego opisu faktów i zjawisk.
5. Podejmują istotne kwestie w ramach problematyki znajdującej się w centrum zainteresowań współczesnego językoznawstwa i polskiej kultury.
6. Postulują dociekania na nowym gruncie, dotąd częściowo tylko zbadanym (choć z każdym dniem przybywa opracowań z tego zakresu). Zresztą takich nie całkiem „zoranych ugorów” prace Nowaka pokazują bardzo wiele, dowodząc odczytania autora w literaturze i dogłębnego przemyślenia problematyki, co zaowocowało w postulatach badawczych (jak na przykład w tym mówiącym, że spójność należy badać poprzez analizę relacji między jego interpretacją a systemem przekonań odbiorcy).
7. Dzięki zastosowanej selekcji, niełatwej przecież tak w ogólnym rozpoznaniu, jak i dla samego autora, czytelnik otrzymuje niezwykle precyzyjny i jasny, przydatny naukowo i technicznie model komunikacji i zjawisk zachodzących w jego obrębie.
8. Opisywane w tych pracach zagadnienia odnoszą się w coraz mniejszym stopniu do elementów języka samego w sobie, a w coraz większym do pragmatyki komunikacji międzyludzkiej, tekstologii i semantyki, w której także formy struktur

słownych odgrywają pewną rolę (swojskość i obcość w językowym obrazie świata, perswazja w dyskursie publicystycznym, parafrazowanie a manipulacja i perswazja, komentowanie wydarzeń politycznych, organizacja tekstu w radiu, równość komunikacyjna w mediach, reklama i reklamowanie w mediach, akty mowy w komunikacji medialnej, nowe nazwy dla piosenek w mass mediach itd.).

Wszystkie te cechy charakteryzują też obie monografie „Opozycja SWÓJ – OBCY w językowym obrazie świata. Język publicystyki polskiej z pierwszej połowy lat pięćdziesiątych” (Wydawnictwo UMCS, Lublin 2002) oraz „Komunikowanie społeczne” podręcznik multimedialny (Polski Uniwersytet Wirtualny, Lublin – Łódź 2005, CD ROM), które zresztą można uznać pod wieloma względami za ukoronowanie dorobku naukowego P. Nowaka po uzyskaniu przez niego doktoratu. Tematyka, spojona z konkretnymi jednostkami leksykalnymi i frazeologicznymi, staje się przedmiotem niniejszej oceny. Oto jakie zadania stawia przed sobą dr Nowak.

W twórczości naukowej autora daje się zauważyć głębokie zainteresowanie aspektami komunikacji masowej oraz interpersonalnej. Prace pana Nowaka pokazują wyraźnie, że tak tematyka, jak i metodologia opisu faktów wymaga już dzisiaj znacznego posiłkowania się dorobkiem innych nauk. Jego dysertacje więc mają charakter wysoce interdyscyplinarny; są takimi przez swoje spojenie z logiką, filozofią, socjologią, antropologią, wreszcie z psycholingwistyką, choć – rzecz jasna – w samym jądrze pozostają językoznawcze. W ten sposób badacz zamazał wyrazistość granic dyscyplin, ale jednocześnie ujawnił nowe tendencje w metodologii badań.

Idąc problemowo, ewoluowanie badań naukowych daje się zauważyć w kilku kręgach zagadnień. Autor najpierw koncentrował się na kwestiach językoznawczo-komunikacyjnych, czyli na językowym obrazie świata w obrębie tekstów propagandowych, dziennikarskich i politycznych oraz lingwistyce kulturowej, na zagadnieniach pragmalingwistyki medialnej w tekstach dziennikarskich, marketingowych i połączeniu antropologii z teoriami językoznawczymi, a zwłaszcza kognitywizmem, strukturalizmem i pragmatyką językową. Chodziło mu o zbadanie, w jakim stopniu w tekstach propagandowych i dziennikarskich ulega zmianie interpretacja świata zawarta w polskim systemie językowym, a zwłaszcza w jego semantyce, stąd artykuły poświęcone opozycji SWÓJ – OBCY w tekstach publicystycznych, zebrane zarówno w rozprawie doktorskiej, jak i w monografii oraz artykule *Opozycja SWÓJ – OBCY w językowym*

obrazie świata. Język publicystyki polskiej z pierwszej połowy lat pięćdziesiątych („Tekst. Analiza i interpretacje”, J. Bartmiński, B. Boniecka (red.), Wydawnictwo UMCS, Lublin 1998). Wykreowanie i utrwalenie całkowicie negatywnego wizerunku *obcego* – świadczy o wyrazistości wartościowania nadawcy instytucjonalnego, którym był rząd polski i ZSRR. Środki językowe stosowane w tym celu przybierały szablonowy, stereotypowy charakter, co widać w etykietkach przyczepianych *obcym* – *szmaty, skrytobójcy, najemnicy* itp. *Swoich* też odpowiednio wyróżniano, rzecz jasna – pozytywne. Z analizy bardzo bogatego materiału jasno wynika, że nie istnieje język propagandy politycznej, lecz język w propagandzie respektujący potoczną językową interpretację rzeczywistości. Językowy obraz świata jest przywracany w tekstach propagandowych i dziennikarskich za pomocą mechanizmów semantycznych (metafory pojęciowej i językowej, hiperboli, antonimii, synonimii, gradacji, związków frazeologicznych i wartościowania) oraz specjalnych strategii komunikacyjnych, do których należą m. in. *wywołanie aprobaty* odbiorcy dla działań podmiotu wyrażające się np. zaimkiem *nasz*; *manifestacja mocy* prasy i ustroju socjalistycznego poprzez eksponowanie np. pojęcia *prawdy*; *wywołanie aprobaty* przez wzbudzanie w odbiorcach pogardy dla komunistycznych mass mediów, co się odbywało poprzez słowo *kłamstwo* i jego równoznaczniki.

Dalsze badania autor poświęcił metaforze pojęciowej, punktowi widzenia, wartościowaniu, powiązaniom retoryki z językowym obrazem świata – opublikował je w monografiach wydawanych w lubelskiej „czerwonej serii” i podręcznikach. Dr Nowak szukał potwierdzenia wcześniejszych ustaleń w tej materii – sformułował trojaką koncepcję wykorzystania językowego obrazu świata w tekstach medialnych, jest to koncepcja neutralizacji, odtwarzania i polemiki – *Językowy obraz świata a medialny obraz świata* (artykuł w „Zeszytach Prasoznawczych” 2006).

Zainteresowanie problematyką komunikacji medialnej i społecznej oraz związkami semantyki wypowiedzi z ich pragmatyczną skutecznością pogłębiało się i utrzymywało, a w końcu zaowocowało podręcznikiem „Przemoc w języku mediów? Analiza semantyczna i pragmatyczna audycji radiowych” (Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004), który doczekał się dwóch wydań i spotkał się z głośnym oddźwiękiem środowiska naukowego i medialnego. Pan Nowak pracował jednocześnie nad zjawiskiem manipulacji w komunikacji medialnej, zastanawiał się, czy teksty dziennikarskie i propagandowe są rzeczywiście pełne przemocy, czy

też mediatyzacja społeczeństwa uniemożliwia manipulowanie. Książka „Manipulacja w języku” (Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004) pokazała, że świadomość adresatów tekstów uniemożliwia widzenie tych działań jako jednoznacznie manipulatorskich, sam zaś artykuł Nowaka w tej księdze *Parafrazowanie – narzędzie manipulacji i perswazji*, zbudowany na materiałach informacyjnych o wojnie w Afganistanie, dowiódł, że parafrazy mają charakter perswazyjny. Na manipulacji w mediach skupił się raz jeszcze, pisząc artykuł wspólnie z A. M. Lewickim *Manipulacja językowa w mediach* (J. Bralczyk i K. Mosiołek-Kłosińska (red.), Język w mediach masowych, Wydawnictwo Upowszechniania Nauki i Oświaty (Rada Języka Polskiego), Warszawa 2000). Nie traktuje jej jako swoistej ponadczasowej właściwości niektórych wypowiedzi. Owa przewaga nadawcy może wynikać z otwartości lub zamkniętości społeczeństwa. Model społeczeństwa zamkniętego w Polsce to okres stalinizmu, manipulowanie odbiorcą odbywało się poprzez przekonywanie go o istnieniu czarno-białego świata – nadawca wprowadził różnorodne mechanizmy językowe po to, żeby pokazać, że to, co czarne, to zachodnie, a białe, to wschodnie. Manipulacja informacyjna w społeczeństwie otwartym polega na przekazywaniu informacji korzystnych dla reklamodawców, ale nie związanych z samym produktem lub na ukrywaniu informacji, które mogłyby być dla niego niedobre, a dla odbiorcy istotne.

W audycjach radiowych badań w szczególności zagadnienie świadomości komunikacji u nadawców przekazów oraz intertekstualność, interkomunikacyjność, metakomunikacyjność tych audycji, które pozwalają na osiągnięcie koherencji zewnętrznej i wewnętrznej wypowiedzi dziennikarskich. Dla spójności ma również wagę rozumienie jej jako dynamicznego procesu, czyli wykorzystywanie wiedzy już posiadanej i wiedzy napływającej, co daje w efekcie umysłową reprezentację tekstu, nie zaś jego samego, a to często gwarantuje tym wypowiedziom „szczęśliwość” pragmatyczną. Bardzo znamieny jest tu artykuł *Ocena i prowokowanie. Sposoby organizacji tekstu przez redaktora prowadzącego radiowy dyżur prezentera* (Z. Krążyńska i Z. Zagórski (red.), Poznańskie Spotkania Językoznawcze, t. XIII, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 2004), w którym autor rozpatruje audycje prowadzone na żywo. Dziennikarz prowadzący (nadawca medialny) staje się podmiotem komunikacji odpowiedzialnym za cały ich przebieg i ocenianym przez słuchacza. To on odpowiada za ich fortunność lub nieskuteczność. Prowadzący dyżur prezentera uprawia swoistą grę językową, która nie ma na celu wykreowania nowego,

rzeczywistego obrazu świata, lecz wyłącznie komunikatu, ponieważ odbiorca jest w stanie zrozumieć sens owej gry jedynie przez jego (komunikatu) kontekst. Podobnie też rozważania w artykule *Kto komu – językowe sposoby przedstawiania i komentowania wydarzeń politycznych – na materiale „Przeglądu Tygodniowego”* (Anusiewicz, B. Siciński (red.), „Język a kultura”, t. 11 „Język polityki a współczesna kultura polityczna”, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1994) przynoszą bardzo istotne dane o tym, jak środki masowego przekazu przybliżają przeciętnemu odbiorcy życie polityczne kraju poprzez transmitowanie obrazu sejmu i senatu, debaty telewizyjne i radiowe, wywiady z przedstawicielami świata polityki i szeroko rozumiane informowanie o wydarzeniach politycznych. Autor dochodzi do wniosku, że dobór materiału w rubryce „Przeglądu...” utrwała w wyobraźni czytelników stereotypowy obraz świata polityki, jest on jednostronny, ukazujący ten świat w krzywym zwierciadle.

Obserwuję w działalności naukowej badacza jego nadzwyczaj silne przywiązanie do semantyki i pragmatyki językowej – autor ciągle zastanawia się nad relacjami między lingwistyką kulturową / antropologiczną a pragmalingwistyką medialną, w rezultacie powstaje monografia „Kreowanie światów w języku mediów” (Wydawnictwo UMCS, Lublin 2007). Wraz ze współautorem w artykule *Medialna wizja świata a kreatywność językowa* udowodnił istnienie kilku poziomów kreowania w mass mediach: semantycznego, pragmatycznego i komunikacyjnego. Najpierw kreowana jest medialna wizja świata, co widać nie w asercjach, ale w deklaratywach, które oddalają ten świat od rzeczywistości, potem druga, kiedy to kreowana jest sytuacja komunikacyjna (pozorna równorzędność komunikacyjna osób, pozornie zbieżne ich cele, a także więzi emocjonalne między dziennikarzami a odbiorcami), trzecia to kreacja kulturowa i czwarta – tekstowa (chodzi o nadawcy indywidualny i oryginalny punkt widzenia rzeczywistości, dzięki czemu gwarantuje on „nieprzezroczyść” dziennikarskiego tekstu i przyciąga uwagę czytelnika). Jednym słowem, Nowakowi chodzi o przyjrzenie się „językowi w użyciu”.

Związkom lingwistyki kulturowej i semantyki z pragmalingwistyką poświęcone są także inne teksty, widać w nich, jak sytuuje się teoria pragmatyki językowej w komunikacji medialnej i społecznej. Autor pokazuje, że warto było wyodrębnić pragmalingwistykę medialną, na nowo budować jej definicję i modyfikować teorię aktów mowy wraz z jej koncepcją kooperacji językowej i regułami grzeczności komunikacyjnej. Pan Nowak postuluje wyodrębnić nowe

typy aktów mowy: verbatywy (coraz częściej bowiem media informują o mówieniu, a nie o faktach) oraz deklaratywy medialne (ponieważ dla współczesnego człowieka granicami dzisiejszego świata są coraz częściej granice poznanych komunikatów medialnych – *Komunikacja medialna w świetle teorii aktów mowy* (artykuł zamieszczony w „Obliczach komunikacji”, Wydawnictwo Tertium, Kraków 2006) oraz tekst *Pragmatyczna równość komunikacyjna w mediach – fakty, mity, perspektywy. Refleksje nad stanem obecnym* opublikowany w „Media studies” (Wydawnictwo UMCS, Lublin 2008). Prace te potwierdziły, że pragmatyka językowa w komunikacji medialnej i społecznej musi być zmieniona (przede wszystkim praca o pragmatycznej równości komunikacyjnej pokazująca, że nie ma i raczej nie będzie zrównania nadawców medialnych i odbiorców). Konieczne jest wsparcie językoznawstwem kognitywnym, teorią relewancji, heurystykami poznawczymi i antropologicznymi (problematyka ta była przedmiotem dwóch grantów, niestety choć wysoko ocenionych przez ekspertów, to jednak nie zakwalifikowanych do tematów badawczych finansowanych przez KBN).

Dla dra Nowaka związki antropologii i językoznawstwa stały się przedmiotem oddzielnego pola badawczego. Teorie językoznawstwa kognitywnego (prekonceptualne schematy poznawcze, ICM-y, skrypty komunikacyjne, metafory pojęciowe) i psychoanalityczna koncepcja archetypów łączyły się ze sobą wyraźnie i dały podstawę dla własnych badań w tej mierze. Paweł Nowak pisał w artykule *Dwa oblicza mediów – perspektywa antropologiczna i kognitywna* („Relatywizm w języku i kulturze”, Lublin 2010) o opozycjach binarnych i skryptach komunikacyjnych, które organizują wypowiedź i czynią teksty bardziej udatnymi, pisał też, że mass media z wielkim zaangażowaniem podchodzą do tematów znajdujących się na granicy opozycji binarnych, ponieważ mogą powracać do nich i dodawać kolejne (np. aborcja, eutanazja) oraz tworzą skrypty komunikacyjne konieczne dla rytuałów przejść (chrzest, pogrzeb, zawarcie małżeństwa, rozwód) i zjawisk nieprawidłowych, polegających na rozpadzie przyjętych powszechnie norm (ochrona prywatności przez osoby publiczne, dojrzałe dziecko, czuły zbrodniarz). Poszukiwał również danych, które świadczyłyby o skuteczności archetypów marketingowych (w rozumieniu psychoanalityków) w komunikacji językowej. Okazało się, że niezależnie od typu wypowiedzi nawiązywanie do właściwie wybranych osobowych wzorców archetypowych pomaga przekonać do czegoś adresata, przykuć uwagę do komunikatu, a także uczynić odbiorcę wesołym,

smutnym, przestraszyć go lub rozbawić. Tymi wzorcami są m. in. *Bezpieczeństwo – władca, opiekun i twórca; Szczęście – mędrzec, niewinny, odkrywca; Osiągnięcie / Sukces – bohater, wyjęty spod prawa, czarodziej; Miłość i Wspólnota – zwykły facet, kochanek, błazen.*

Za bardzo ważne uznał w mediach i innych formach komunikacji społecznej również problemy rozrywki, gier i ludyczności. Autor zdecydował się przede wszystkim na badanie gry (makro gry) jako struktury retorycznej oraz struktury konwersacyjnej. Jak więc widać, wybrał do analizy najznamienniejsze i najciekawsze podejście. Wraz z innymi współautorami przygotował kilka publikacji, które pokazały, że obecnie media i społeczeństwo pobudzają i wprost mobilizują do zabawy, a ulubionymi formami rozrywki są *mimicry* oraz *ilink*, widocznie głównie w telewizyjnych reklamach „Plus GSM”, ich celem jest wywołanie u adresata spazmu, transu, oszołomienia, dreszczy ze strachu czy ze śmiechu. „Plus GSM” uczyniły z rozrywki narzędzie oddziaływania reklamowego. O tym, że dla procesu komunikacji istotne znaczenie ma emocjonalność, jest dla autora i dla mnie oczywiste. Dr Nowak uważa, że jest to trafne w odniesieniu do mowy spontanicznej obfitującej w emocje mieszane, ale i w odmianie pisanej mają sens. Zdanie to podzielam. Te zabiegi opierają się na oderwaniu od racjonalności, niweczą założenia pragmatyczne, podważają heurystyki poznawcze. Zaangażowanie się w tematykę ludyczności umożliwiło badaczowi wyodrębnienie komunikacji odbiorcy (z przewagą odbiorcy), komunikacji z odbiorcą (równorzędnej) i komunikacji odbiorcą (z uprzedmiotowieniem odbiorcy i pełną władzą nadawcy). Opisał m. in. koncerty i zawody sportowe, muzea, parki tematyczne i centra nauki, zastanawiał się, który model komunikacji w nich dominuje, a wszystkie dodatkowo przedstawił na fotografiach do swojego tekstu. Zwieńczeniem tych zagadnień jest książka „Rozrywka w mediach i komunikacji społecznej. Wybrane zagadnienia” (Wydawnictwo WSPA, Lublin 2012), w której jest autorem jednego rozdziału oraz współautorem innego (*Marketing rozrywkowy – reklama a ludyczność* oraz *Gdzie się bawić, w co się bawić, jak się bawić – przestrzeń społeczna*).

Pan Nowak – można powiedzieć – od zawsze interesował się językiem w polityce i komunikacją polityczną. Czynił to nie tylko z poczucia obowiązku językoznawcy, ale również dla przyjemności. Dowodem jest wspólne z Rafałem Zimnym opracowanie haseł do *Słownika realizmu socjalistycznego* (zawartego w tomie „Polityka językowa”, Universitas, Kraków 2004), kilku tekstów o propagandzie politycznej okresu stalinizmu (wydanych w Polsce, w Niemczech i we

Francji), a przede wszystkim przygotowaniem na zamówienie PWN-u „Słownika polszczyzny politycznej po roku 1989” (Warszawa 2009). To nowy, popularnonaukowy zbiór słów, w którym podzielił hasła na przedmiotowe i problemowe, szczególnie te drugie mają strukturę małych artykułów, są opisem jednego zjawiska językowego i / lub komunikacyjnego, związanego z językiem w polityce, np. *zero tolerancji*, *wstrętnei pederacji*, *wodzuś* itp. Prace te okazały się prawdziwym fenomenem ze względów poznawczych i ze względu na kunszt językoznawczy. Zyskały już olbrzymią popularność.

Kształtowanie się wizerunku naukowego doktora Nowaka stale było uzależnione od książek i artykułów, które czytał, przedstawianych w tych pracach teorii i koncepcji opisu faktów językowych. Selekcja wydaje się bardzo mocną stroną twórczości Nowaka. Dokonuje jej już na wstępie, a zasad selekcji bardzo konsekwentnie przestrzega we wszystkich swoich pracach. Rozważał problemy wybitnych uczonych, bo są wśród nich tacy, jak: Aleksiej Awdiejew, Jurij Apresjan, John Austin, Roland Barthes, Roger Caillois, James G. Frazer, Erving Goffman, Edward T. Hall, Marek Johnson, Carl G. Jung, Claud Lévi-Strauss, George Lakoff, John Searle, a z polskich m. in. Janusz Anusiewicz, Jerzy Bartmiński, Anna Pajdzińska, Ryszard Tokarski i in. Dr Nowak, badacz przecież młody, odnosi się do zastanych koncepcji z wielkim szacunkiem, ale też nie ulega im na siłę, próbuje te teorie modyfikować, koncepcje po swojemu interpretować, krytycznie osądzać problemy, materiał weryfikować i uzupełniać w miarę potrzeby, w rezultacie przedstawia oryginalne, własne spojrzenie na komunikację językową, tworzy dzieła (niektóre przy współpracy takich badaczy, jak. R. Dybalska, D. Kępa-Figura, M. Piechota, G. Stachyra, R. Tokarski) o wartości daleko wykraczającej ponad miarę.

W dorobku pana dra Nowaka wiele miejsca zajmują podręczniki dla szkół średnich, uczelni wyższych i studiów podyplomowych. Pan dr ma olbrzymie doświadczenie pedagogiczne (przez kilka lat był współwłaścicielem, wicedyrektorem i nauczycielem w jednym z lubelskich prywatnych liceów), ma też duże osiągnięcia dydaktyczne. Szczególnie cenna okazała się współpraca z Bożeną Chrzastowską z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu polegająca na pisaniu podręcznika „Skarbiec języka, literatury, sztuki. Wypisy dla klasy 2 liceum: Kultura XIX wieku i jej tradycje”, za który Paweł Nowak wraz ze współautorami dostał dwie nagrody. W tym samym czasie dr Nowak opracował podręcznik multimedialny „Komunikowanie społeczne”, w oparciu o niego prowadził zajęcia dla Polskiego Uniwersytetu Wirtualnego (pierwszej uniwersyteckiej jednostki e-

lerningowej w Polsce). Obejmuje on problematykę procesu komunikacji z wyraźnym wyeksponowaniem nadawcy i odbiorcy przekazu, dotychczasowe modele komunikacji i własny wzór porozumiewania się, omawia pojęcia pragmatyczne w obrębie komunikacji werbalnej i niewerbalnej, w rodzaju haptyki, koloru i przestrzeni, funkcje informacyjną, perswazyjną i manipulacyjną wypowiedzi podczas komunikowania, no i – co mnie najbardziej interesuje – komunikowanie polityczne i ekonomiczne oraz wizja przyszłości, jaką stwarza sieć internetowa. Jest także autorem rozdziału w podręczniku dla mediatorów rodzinnych i sądowych, zatytułowanym „O mówieniu tego, co się chce i jak się chce...”, czyli komunikacja językowa w sztuce mediacji. Profesjonalny mediator. Zostań nim. Poradnik metodyczny” (red. A. Lewicka, Lublin 2008) oraz redaktorem i autorem tekstów w podręczniku do komunikacji społecznej i autoprezentacji („O sztuce publicznego występowania i komunikacji społecznej”, Warszawa 2007). Już po tytułach tekstów, *Atrakcyjność i efektywność komunikacji językowej* oraz *Usidleni przez media, zniewoleni reklamą* można sądzić, jak bardzo zajmuje badacza szukane tego, co praktyczne, a co teoretyczne w komunikacji, ponad wszystko szukanie reguł warunkujących skuteczne komunikowanie w przestrzeni społecznej (szczególnie widoczne w telewizyjnej i radiowej reklamie) z wyraźnym pożytkiem dla adeptów dziennikarstwa, *public relations*, marketingu politycznego, reklamy, dyplomacji oraz innych form działalności związanych z publicznym przekonywaniem. Dr Nowak tworzy kolejne rozdziały podręcznika komunikacji społecznej i językowej, został też redaktorem numeru „Polonistyki” zwanego „lubelskim” poświęconego sportowi i mediom.

Podobne zaabsorbowanie i entuzjazm naukowy poparty solidnymi rozważaniami problemów widoczny jest w jego badaniach nad relacją sportu i mediów. Zapoczątkowana pracą magisterską nad metaforami sportowymi („Sportowiec”) relacja ta powróciła po doktoracie w kilku tekstach, np. *Pan et circenses. Metafory pojęciowe we współczesnych tekstach publicystycznych* (M. Wojtak i M. Rzeszutko (red.), W kręgu wiernej mowy, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004) czy *Starożytna kalokagathia a metaforyczny obraz sportu w mass mediach* („Polonistyka” 4, 2006), a także na konferencji „Nowożytne Igrzyska Olimpijskie w mediach polskich do 1936 roku”. Efektem tejże stała się współredagowana przez Nowaka książka o takim samym tytule (red. P. Nowak, K. Stępnik, Wydawnictwo WSPA, Lublin 2010). Tematyka jest bardzo interesująca, i pozostawiona – twierdzi badacz – niemalże zupełnie samej sobie, dlatego

dociekania znaczeniowe, kontekstowe oraz intencjonalne planuje rozwinąć, poważnie zająć się metaforami sportowymi i przygotować monografię, dla której znalazł już nawet tytuł „Język w dziennikarstwie sportowym. Analiza semantyczno-pragmatyczna”.

Ten pozorny rozrzut tematów, bo na jego koncie są jeszcze m. in. prace naukowe o hippice i muzyce, łączy problematyka badawcza – metafora pojęciowa. Językowy obraz hippiki w prasie minionych lat jest właściwie taki sam jak dzisiaj, system kategoryzacyjny, wartościujący i asocjacyjny pozostaje prawie bez zmian, zbiór metafor i związków frazeologicznych tylko nieznacznie został poszerzony i uzupełniony o pewne metafory. Np. pomiędzy obrazem kobiety i konia zachodzi interakcja, która się utrwaliła w języku interpretacji: *samochód to kobieta / kobieta to samochód, koń to samochód / żaglowiec, samochód / żaglowiec to koń*. (Językowy obraz hippiki w relacjach prasowych z Igrzysk Olimpijskich dwudziestolecia międzywojennego). *Funkcje metafor pojęciowych w wypowiedziach publicystycznych* czy *Świat kulturożerców – metaforyczny obraz „strawy duchowej” w tekstach publicystycznych* (K. Łęńska-Bąk (red.), Pokarmy i jedzenie w kulturze. Tabu, dieta, symbol, STROMATA ANTHROPOLOGIKA 2, Opole 2007) są bardzo podobne metodologicznie. Skrupulatne analizy materiału potwierdziły istnienie metafor strukturalnych / podstawowych takich, jak: WOJNA, DROGA, a jednocześnie pozwoliły wychwycić zmiany w metaforze pojęciowej, wynikające z przemian kulturowych, np. traktowanie sztuki jako produktu, co powoduje, że np. o muzyce mówi się dzisiaj jak o kulinariach *dzieło sztuki to potrawa, artysta to kucharz, odbiorca to biesiadnik*.

Ważna informacja dotyczy przyszłych badań. Lada dzień drukiem ukażą jeszcze dwa teksty Nowaka, tym razem poświęcone językowi piosenek zespołu The Cure i Grzegorza Ciechowskiego i tam prezentowanemu językowemu obrazowi świata oraz polom semantycznym. Miejmy nadzieję, że w ciągu najbliższych miesięcy powstanie jego książka o języku piosenek rockowych, takie zamówienie zgłosiło Wydawnictwo GAD Records, specjalizujące się w dziełach o muzyce.

To jedynie część prac z całego dorobku naukowego, którą uznałam za najważniejszą, dającą wgląd w problematykę i wyznaczającą kierunki badawcze w całej twórczości dra Nowaka. Czytając jego prace, uznając przy tym profesjonalność procesu badawczego, zastanawiałam się jednocześnie, co powoduje tak wielką trudność w ich percepcji. I doszłam do wniosku, że wiąże się ona właśnie z interdyscyplinarnością jego badań. Terminy naukowe zwykle wiązane są z jedną

dyscypliną, przez dołączanie ich do następnych wywołują interferencję znaczeniową, interferencję tym większą, że każdy termin jest w zasadzie wieloznaczny we własnej dyscyplinie. Sądzę jednak, że badania tu przedstawione z biegiem lat ugruntują te właściwe znaczenia. Samo łączenie dyscyplin nie daje dobrego rozeznania także w podejściu do materiału. Zestawianie np. lingwistyki, medioznawstwa, psychologii, socjologii, politologii każe myśleć o medioznawstwie jako równoprawnej z pozostałymi naukami, a przecież tak nie jest. Jest wiele jeszcze podobnych wieloznacznych połączeń, a zatem: pragmatyka językowa, lingwistyka kulturowa, pragmalingwistyka medialna, lingwistyka antropologiczna, językoznawstwo kognitywne itp. Teorie badawcze, kierunki i metody mieszają się z nazwami dziedzin nauki. Sama używam tych i takich nazwań i za każdym razem zastanawiam się, czy są jasne i czy nie wyolbrzymiam, nie przebieram miary, dając takie zestawienia. A może to jest taka prawidłowość poznawcza?

Mam jeszcze jedną uwagę – szczegółową: zamiast mówić o kontekście językowym, semantycznym, kognitywnym, fizykalnym i percepcyjnym oraz społecznym w badaniach przezornie postulowałabym wyjść od tradycyjnego rozróżnienia kontekstu i konsytuacji, przy czym kontekst związać z dwoma pierwszymi rozróżnieniami, konsytuację natomiast z trzema ostatnimi. Pojęcie kontekstu ostatnio się nadzwyczaj rozrosło, poszerzyło swoje znaczenie i wchłonęło pojęcie konsytuacji.

Swoją wielką wartością merytoryczną i nowością metodologiczną, a może raczej nowatorstwem metodologicznym prace pana Nowaka przekonują recenzenta, że są w badaniach nad komunikacją językową i medialną bardzo ważne, z pewnością dają wyobrażenie o rozległości tematycznej i problemowej, pokazują, jak wielkie perspektywy stwarzają analizy tekstów z tego obszaru. W opisie badań prowadzonych przez Nowaka jest wiele przypuszczeń, hipotez badawczych, postulatów i prognoz na przyszłość. Przez to otwierają drogę innym, pokazując owe „nie zorane ugory”.

Dr Nowak potraktował przedmiot swoich naukowych dociekań bardzo poważnie i odpowiedzialnie, świadczy o tym już żmudne i czasochłonne sporządzanie korpusu badawczego do wielu prac, nie tylko słownikowych. Po licznych wątpliwościach zgłaszanych przez autora do interpretacji pewnych zjawisk, po ograniczeniach, jakie postawił swojej koncepcji opisu oraz do różnych teorii,

widać, jak dobrym jest badaczem. Wszystkie wspomniane tu wyrażane mimochodem uwagi krytyczne bezwzględnie ustępują przed niewątpliwymi zaletami omówionych dzieł.

Dorobek naukowy Nowaka przedstawia się bardzo ambitnie, jest niemal doskonały w swym meritum, ma szereg odniesień, odsyłaczy i przypisów rozwijających myśli, uzupełniających je, korygujących wcześniejsze ustalenia, jest wynikiem licznych dyskusji ze współautorami, został stworzony na miarę i potrzebę współczesności.

Jak się starałam wykazać, wnosi on bardzo wartościowy wkład w poznanie dyskursu medialnego, komunikacji w mediach i obrazu świata w mediach. Biorąc to pod uwagę oraz pamiętając o dojrzałości badawczej autora, wyrażam przekonanie, że w pełni zasługuje on na uznanie za wystarczający do przeprowadzenia przewodu habilitacyjnego.

